

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa słożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10 12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 83. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 tam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-tam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 5

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 14 stycznia 1937 r.

Rok 18

Litwa się kompromituje

(Korespondencja własna)

Kowno, w styczniu 1937 r.

A więc przecież absurdalny projekt „litwinizacji” nazwisk i nazw miejscowości ma otrzymać ramy ustawowe. Projekt taki został już opracowany i złożony w sejmie. 200 tysięcy nazwisk ma otrzymać nowe brzmienie i tak samo 70 tysięcy nazw miejscowości. —

Projekt ten ma swoją historię. Wyłączył się w prowadzącej stale akcję antypolską redakcji „Lietuvos Aidas” i znalazł z miejsca oddźwięk w pokrewnych pismach, jak „Gimtoji Kalba” lub „Nanjoji Romuva”. Powołana natychmiast do życia „komisja litwinizacji nazwisk” intensywnie zabrała się do pracy i ułożyła projekt ustawy, którą ma zaaprobować sejm. Więc np. że „wszystkie nazwiska polskie uważać należy za pseudonimy”. Jeśli więc gdzieś pod Szyrwistami mieszka chłop Kowalski czy w Wilkomierzszewie Michalski — to są ludzie, posługujący się od dziada pradziada... pseudonimem. Naprawdę bowiem żyje tam włóścianin Wowalkas i szewc Michalskias... Stąd już krok jeden do zarządzenia: Nazwisko członka mniej szłościowej narodowości pisze się w dokumentach litewskimi literami i dodaje się doń litewską końcówkę...

Oczywiście akcja ta zmieniania „pseudonimów na prawdziwe” nazwiska ma być przymusowa. Urzędy administracyjne mają ją przeprowadzić w krótkiej drodze. Wystarczy przecież, aby dozorca domu listę mieszkańców „przelitwinował” i w urzędzie gminny dokonał „rewizji” nazw... Właściciel rodowego nazwiska polskiego będzie miał do wyboru dwie rzeczy: albo zgodzi się na „końcówkę” litewską, albo też wybierze sobie ze „spisu” nazwisk liczącego 20.000 pozycyją jakiejś bardziej mu odpowiadające nazwisko... Po prostu: dziś tak a od jutra zupełnie inaczej...

Gdy przed kilku miesiącami ta „reforma” stanowiła przedmiot ożywionej dyskusji prasowej - zdawało się, że jest to tylko niepoważna zabawa zaślepińców nacjonalistycznych ośmiewających się właściwie pomysłem ukrycia pod płaszczykiem filologicznych nowatorstw faktu istnienia poważnej mniejszości polskiej na Litwie.

Ale całkiem inaczej wygląda ta impreza, zarówno niedorzeczna jak i antykulturalna, gdy zostaje podjęta na forum parlamentarnym, ma otrzymać sankcje prawne, stać się ustawą. Wehłdzi więc w systemat tych rządzeń, które władze litewskie przedsięwzięły w swej walce z polskością. Do akcji, wymierzonych przeciw szkole polskiej, przeciw polskim kazaniom w kościołach, przeciw używaniu polskiego języka w ogóle - dołącza się coś, czego świat cały nie zrozumie chyba, coś na wskroś antykulturalnego, jak wydziedziczenie tysięcy ludzi

Marszałek Śmigły-Rydz w Zakopanem

ZAMIESZKAŁ W „DWORKU” W KOŚCIELISKACH.

ZAKOPANE. Generalny inspektor Sił Zbrojnych, Marszałek Śmigły Rydz wyjechał do Zakopanego.

Marszałek przybył do Zakopanego w towarzystwie małżonki, z adiutantem rtm. Mańkowskim.

Wysiadającego Wodza Naczelnego który przybył w charakterze prywatnym powitał na dworcu komendant sanatorium wojskowego w Kościeliskach pplk. Rymaszewski. Następnie Marszałek Śmigły wraz z otoczeniem odjechał autem do sanatorium wojskowego w Kościeliskach i zamieszkał w willi, sąsiadującej z sanatorium t. zw. „Dworku”.

Marszałek przybył do Zakopanego w celach rekonwalescencji po ostatniej niedyspozycji. Marszałek czuje się obecnie doskonale i jest w świetnym humorze.

Z pobytu Ks. Juliany w Polsce

Przez całą niedzielę księżniczka Juliana z mężem odpoczywała po długiej podróży z Hagi i nie opuszczała hotelu. Dopiero w godzinach wieczornych holenderska następczyni tronu udała się na krótką przechadzkę z mężem.

W Krynicy jest obecnie wielki zjazd gości, przede wszystkim ze względu na odbywający się tutaj kongres lekarski.

Przyjazd księżniczki Juliany do Krynicy tłumaczy się tem, że walory tego uzdrowiska poznali w ubiegłym roku liczni Holendrzy, którzy wzięli udział w kolejowym raidzie narciarskim i po powrocie do swojej ojczyzny zrobili Krynicy reklamę, która już dziś dała wspaniałe owoce.

W niedzielę księżęca para udzieliła wywiadu prasie. W wywiadzie tym oświadczyła, że z Krynicy uda się na zwiedzenie Krakowa i Zakopanego.

Po wywiadzie i sfotografowaniu się księżęca para udała się na pierwszą wycieczkę narciarską. Wraz z nią przyjechali trzej detektywi, którzy stale czuwają nad bezpieczeństwem dostojnych gości.

Jako charakterystyczny szczegół należy zanotować fakt, że po przyjeździe pary księżęcej do Krynicy powstał plan, aby umieścić dostojnych gości w zamczku Pana Prezydenta. — Plan ten jednak nie został zrealizowany.

—o—

Z wojny domowej w Hiszpanii

BILBAO. Dowódca okrętu powstańczego „Virgai del Carmen” Jose Quiroga i kierowca Candigo Perez zostali skazani na śmierć przez trybunał za korsarstwo i rozstrzelani. Oskarżeni byli o zagarnięcie parowca rządowego „Galerna” i wymordowanie jego załogi i pasażerów.

z rodowych nazwisk i przeinaczenie tysięcy nazw miejscowości.

Jest to poprostu odrzucenie - jak to 19-go grudnia ub. r. na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu powiedział minister Józef Beck — „minimum między ludźmi przyjętych praw i obyczajów”.

Istotą stosunku Litwy do Polski mówił min. Beck - jest właśnie brak tego minimum. I dodał: „Jest to przykład jedyny dziś zdaje się na świecie”.

Jakże trafną jest ta diagnoza w świetle projektu wydziedziczenia Polaków na Litwie z rodowych nazwisk!

Litwa nie tylko się ośmiesza. Co gorsza: kompromituje się. Schodzi poniżej „minimum przyjętych między ludźmi praw i obyczajów”.

„Kaunaski”.

Meteor spadł

POZNAŃ. W kierunku północnym od Inowrocławia w nocy z soboty na niedzielę spaść miał meteor. — Przez kilka sekund Inowrocław i cała okolica były niezwykle silnie oświetlone. Światło to pochodziło od dużej kuli ognistej, która spadła w zawrotnym tempie, a w pewnej chwili, spadając rozbiła się jak twierdzą okoliczni mieszkańcy — na drobne kawałki. — Na razie nie wiadomo, gdzie spadł meteor.

Był 150 razy... zareczony

ATENY. W Salonikach aresztowany został niejaki Economos, przy którym znaleziono notatnik ilustrujący jego fantastyczną karierę Don Juana. Stwierdzono, że Economos pobił rekord intryg miłosnych. Był bowiem zareczony 150 razy, z czego 39 razy w Salonikach i 100 razy w Atenach. Economos ciągnął z tego procederu znaczne zyski materialne.

Wielka burza

LOS ANGELOS. Nad Los Angeles i jego okolicami przeszła gwałtowna burza z zamiecią śnieżną, która trwała przeszło 48 godzin. Według dotychczasowych wiadomości 19 osób straciło życie. Straty są bardzo znaczne.



Zdjęcie przedstawia moment, w którym szambelan dworu królewskiego w tradycyjnym stroju odczytuje ze stopni Ciły w Londynie manifest o koronacji Jerzego 6-tego.

Krwawe starcia

BOMBAJ. W Mysore doszło do starcia pomiędzy mahometanami a hindusami-chrześcijaninami w pobliżu kościoła. Policja była zmuszona do użycia broni. Trzy osoby utraciły życie, 12 jest rannych. Powodem zabu-

rzeń były pogłoski, iż chrześcijanie porwali dziecko mahometańskie. — Wśród rannych znajduje się urzędnik miejski z Bangaloru. Nadeszły posiłki policyjne. Obecnie panuje już w mieście zupełny spokój.

